

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcina 70

Nr. 322

Poznań, środa dnia 17 lipca 1935

Rok 30

## O równowagę budżetową Francji

Posiedzenie rady gabinetowej — Całkowita dyskrecja — Domysły prasy w związku z opracowywanymi dekretemi

Paryż. (PAT). Wtorek poświęcony był całkowicie obradom nad dekretemi oszczędnościowymi, zmierzającymi do zrównoważenia budżetu.

Posiedzenie rady gabinetowej zaczęło się o godz. 9.30. Rozważano projekty dekrétów, które zostaną przedstawione do podpisu prezydentowi.

Po zakończeniu obrad premier Laval zatrzymał swoich kolegów na śniadaniu, co, jak przypuszcza „Intransigent” mogło mieć podwójny cel: z jednej strony ułatwienie pracy przez uniknięcie dłuższej przerwy w obradach, z drugiej — w ten sposób utrudniło się popelnienie różnych niedyskrecyj i uchroniło członków rządu przed natrączywymi zapytaniami dziennikarzy. Wskutek tego w godzinach popołudniowych prasa nie miała wiadomości na temat rezultatów posiedzenia.

Jak twierdzi Agencja Havasa, po zakończeniu porannych narad, ministrowie wyrazili zadowolenie z rezultatu prac. Ze względu na wielką ilość tekstów, jakie trzeba ustalić, wydaje się możliwym, że część dekrétów nie będzie mogła być rozważona w ciągu dnia i że jeszcze jedno zebranie odbędzie się jutro rano.

Rząd pierwotnie miał zamiar ogłosić w „Dzienniku Urzędowym” wszystkie dekryty, dotyczące uzdrowienia budżetu. Nie jest wykluczone, że zrobi to częściowo, jeżeli nie zdoła uporać się od razu z dużym materiałem.

Paryż. (PAT). Wobec braku oficjalnych informacji, prasa ogranicza się tylko do przypuszczeń na temat dekrétów, nad którymi obraduje rząd.

### Do Zakopanego

Warszawa. (Tel. wł.) Pan Prezydent wyjeżdża do Zakopanego na „Dzień Gór” 4 sierpnia i zatrzyma się tam kilka dni. (w)

### Lot nad biegunem

Moskwa. (PAT). W najbliższym czasie odbędzie się lot z Moskwy do San Francisco ponad biegunem północnym na jednomotorowym aparacie. — Lecieć ma słynny pilot Zygmunt Lewoniewski ze swym kolegą Bajdukowem i mechanikiem Lewczenko.

Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził już swą zgodę na lot i lądowanie na terytorjum Ameryki. Zgoda rządu W. Brytanji oczekiwana jest w najbliższym czasie.

### 10 tys. ofiar powodzi

Szanghaj (PAT). Ogólna liczba ofiar powodzi w dolinie rzeki Jang-Tse King wynosi według dotychczasowych danych przeszło 10.000 osób.

## „Czerwona armia przez Rumunję?”

Cel podróży min. Titulescu do Moskwy

Praga. (Tel. wł.) Wieczorne pismo „Ceske Slovo”, zbliżone do partii Benesa, powołuje się w artykule, zatytułowanym „Czerwona armia przez Rumunję”, na głosy prasy rumuńskiej i francuskiej o celach podróży min. Titulescu do Moskwy. M. in. powołuje się na wiadomości „Journal des Debats”, według których zawarta została umowa o przejściu armii sowieckiej przez Rumunję.

Ceskie pismo dodaje do tej infor-

„Le Journal” podkreśla, że w okresie od 1930 do 1935 roku, państwo zmuszone było pożyczyć 80 miliardów celem zaradzenia deficytowi. W razie tego stanu rzeczy, skarb państwa mógłby wkrótce znaleźć się w przykrem położeniu, że nie miałby czym wypłacić pensyj urzędnikom. Dlatego premier Laval doszedł do wniosku, że sytuacja nie da się uzdrowić częściowym wysiłkiem.

Ustawy dekrétowe mają na celu przywrócenie równowagi budżetu przez jednorazowy wysiłek. Deficyt ten wynosi obecnie w okrągłych cyfrach 10 miliardów, w czym 4 miliardy przypadają na koleje. Trzeba więc będzie zreorganizować kolejnictwo, znosząc niektóre deficytowe linie, eksploatowane jedynie ze względów wyborczych, co stanowi przeszło 10 procent nadwyżki wydatków nad wpływami.

## Sprawa nadużyć wyborczych w Gdańsku

Gdańsk. (PAT). Stronnictwa opozycyjne (socjalistyczne, centrowe i niemiecko - narodowe) zgłosiły w swoim czasie do sądu najwyższego w Gdańsku wniosek, żądający unieważnienia wyników wyborów do Volkstagu z dnia 7 kwietnia r. b.

Wniosek wylicza szereg faktów, świadczących o uchybieniach wyborczych. Sąd najwyższy wyznaczył trzech

sędziów do przeprowadzenia dochodzeń. Codziennie przesłuchiwani są przewodniczący oraz ławnicy komitetów wyborczych. Jeden z sędziów objeżdża tereny wiejskie, przesłuchując tam członków komitetów wyborczych.

Dochodzenia mają być ukończone najpóźniej w ciągu 8 dni. Orzeczenie ma być wydane na publicznym posiedzeniu. Terminu jeszcze nie ustalono.

## Rzym chce być panem Abisynji

Znamienne oświadczenie — Nadzieje Anglii

Paryż. (Tel. wł.) „Agence Economique de Financière” wyraża przekonanie, że Włochy wyzyskują ostatnią możliwość usadowienia się w Afryce. Dla Włoch sprawa Abisynji jest kwestją pierwszorzędnej znaczenia. Dlatego też Włosi rozbudowują swe przygotowanie wojenne.

Dla zilustrowania położenia sprawodawca podaje oświadczenie jednej z wyższych osobistości włoskich o następującej treści:

„Nigdy Włochy nie zgodzą się, by stracić tę ostatnią możliwość. Wiedzą bowiem, że jeżeli się w Afryce osiedlą, wzrosną ich wpływy i ich znaczenie w świecie bardzo poważnie. Pierwszy raz Włochy stałyby się prawdziwą potęgą kolonialną tem bardziej, że dzięki zdyscyplinowanemu i pełnemu entuzjazmu faszystowom, dalej licznym bezrobotnym, Włochy mogłyby w Abisynji tego samego dokonać, co dokonały w ciągu 20 lat w Libji, która została w ciągu tego czasu zupełnie przekształcona. Wówczas Włochy będą mogły inaczej oddechać, a razem z niemi również Europa. Nasz kontynent znajdzie jedną gwarancję więcej dla zapewnienia porządku, spokoju i pokoju. Zadowolone wtedy Włochy będą mogły przejść do związku „konserwatywnych” krajów. Nawet sama Liga Narodów zostałaby przez to znacznie wzmocniona.”

Paryż. (PAT.) „Le Matin” donosi z Londynu:

W kołach dobrze poinformowanych sądzą, że wskutek ostatnich rozmów dyplomatycznych francusko - brytyjskich, stanowisko angielskie w sprawie Abisynji zaczyna ulegać pewnej ewolucji. Większość ministrów pragnie, zdaniem „Le Matin’a” obecnie, aby Włochy przedstawiły w Genewie wszystkie zarzuty i skargi, wysuwane przeciw rządowi abisyńskiemu.

W Londynie sądzą, że wytoczenie oskarżenia na forum Ligi postawiłoby konflikt na płaszczyźnie prawnej. Liga mogłaby zalecić rządowi abisyńskiemu, aby w interesie przyszłości gospodarczej kraju zgodził się na przyjęcie mandatu włoskiego.

### Nowa izba

Warszawa. (Tel. wł.) Związek Właścicieli Nieruchomości występuje do władz z projektem utworzenia Izby Właścicieli Nieruchomości, która broniłaby interesów właścicieli nieruchomości. (w)

### Nagonka na Polakiewicza

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych zwraca uwagę kampania, jaką podjęto przeciwko b. posłowi Polakiewiczowi. W organie Związku Gmin Wiejskich pojawił się artykuł, atakujący p. Polakiewicza i domagający się usunięcia go ze stanowiska prezesa Związku Gmin Wiejskich. Autor artykułu zwraca uwagę, że utrzymywanie Polakiewicza na stanowisku prezesa Z. G. W. może doprowadzić do konfliktów w stowarzyszeniu.

Mówi się także, że stosunek p. Polakiewicza ze Związkiem Gmin Wiejskich znacznie się zacieśnił; p. Polakiewicz otrzymuje obecnie z tej organizacji miesięczne wynagrodzenie.

### Nieściągalne należności

Warszawa. (Tel. wł.) Związek Przemysłowców Chemików rozesłał ankietę w sprawie należności, jakie chemicy polscy posiadają w Gdańsku. Okazuje się, że nieściągalna dla członków tego Związku pozycja wynosi 400 tysięcy złotych. (w)

### Żałobne posiedzenie

Lwów. (PAT). Na wczorajszym żałobnym posiedzeniu kapituły Krzyża Obrony Lwowa, odbytem z powodu zgonu komendanta obrony Lwowa, śp. p. Mączyńskiego, uchwalono jednomyślnie zamknąć dalsze nadawanie tego odznaczenia. Uchwalono również nadać Krzyż Obrony Lwowa miastu Lwów.

### Targi o mandaty

Warszawa. (Tel. wł.) Frakcja rewolucyjna PPS. Jaworowskiego zachowuje się w sprawie wyborów dość zagadkowo. Wtajemniczeni utrzymują, że stanie ona do wyborów, narazie tylko targuje się o ilość mandatów. Jaworowski domaga się podobno sześciu mandatów poselskich. (w)

### 51 tys. zł. odprawy

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektor Polskiego Radja p. Chamiec otrzymał ma wobec przymusowego ustąpienia odprawę, wynoszącą 51 tys. zł. Jest to ekwiwalent jego jednorocznych poborów. Pan Chamiec posiadał wypowiedzenie roczne. (w)

### 347.752 bezrobotnych

Warszawa. (PAT). Stan bezrobocia na terenie całego państwa według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy wynosił na dzień 13 b. m. 347.752 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 9.055 osób.

### Zawieszenie adwokatów

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo sprawiedliwości zatwierdziło uchwałę lwowskiej rady adwokackiej, zawieszającą adwokata Tadeusza Bunikiewicza i Hersza Kaufmana. (w)

### Sądy Rzeszy pracują

Berlin. (PAT). Senat karny w Duesseldorfie skazał 52 urzędników, oskarżonych o przygotowania do zdrady państwa na kary od 10 lat ciężkiego więzienia do 1 roku i 3 miesięcy zwykłego więzienia.

W Kassel skazana została para małżeńska na 4 względnie 3 lata ciężkiego więzienia za ukrywanie 2 byłych posłów komunistycznych, którzy wkrótce staną przed sądem.

Trybunał Rzeszy zatwierdził wyrok śmierci przeciwko mordercy 3 osób, Ludwikowi Weberowi.

### Za przewóz dewiz

Stuttgart. (PAT). Za wykroczenie przeciw przepisom dewizowym, a mianowicie za przewóz w przesyłce dyplomatycznej dewiz, dwaj urzędnicy konsulatu francuskiego zostali skazani przez sąd na rok więzienia i grzywny. W orzeczeniu sądu stwierdzono, że konsul francuski w Stuttgarcie nie miał nic wspólnego z tą sprawą.

### Pogrzeb żony Schuschnigga

Wiedeń. (PAT). Uroczystości pogrzebowe żony kanclerza Schuschnigga odbyły się w kościele parafialnym w Hietzingu.

Udział w nich brali, prócz bliskiej rodziny zmarłej: prezydent związkowy, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny. Obecni byli również przedstawiciele domu Habsburskiego i kardynał Innitzer, który odśpiewał „Requiem”.

Oddziały wojska i policji utrzymywały straż przed kościołem. Oddziały kombatanatów tworzyły szpaler wzdłuż ulic, któremi kroczył orszak żałobny. Modły nad trumną celebrował prałat Peichl. W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział wielkie tłumy publiczności.

# Iwonicz — Rymanów — Rabka

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Iwonicz, w lipcu.

Wód jodowo-bromowych, leczących cały szereg dolegliwości, w szczególności sklerozę u starszych, limfę i skrofuzję u dzieci, oraz rozmaite niedowłady, wysięki i neurozy, mamy w Polsce do wyboru aż trzy: w Iwoniczu Rymanowie i Rabce. W każdej z tych miejscowości znajdują się nowoczesnie urządzone zakłady kąpielowe.

Po wojnie światowej uzdrowiska polskie rozbudowały się w takim stopniu, że trudno je dziś poznać. Ale też i obecna klientela zupełnie inaczej wygląda. W uzdrowiskach, w których dawniej głównie dominowało żydostwo, w swoim praktycznym realizmie rozumiejące najlepiej konieczność leczenia kąpielowego, a pozatem spotykało się tylko mniej zamożną ludność, której nie stać było na wyjazd zagranicę, dziś — wobec trudności takich wyjazdów — widzi się przewagę chrześcijańskiej ludności, w szczególności sfer inteligentnych i średnio zamożnych. Odnosi się to szczególnie do Polski Zachodniej, która w większej części zdrojów w stosunku do liczby swej ludności, najsilniej jest reprezentowana.

Trzeba przyznać, że nasze uzdrowiska wykorzystują koniunkturę i mimo dużych trudności w przeprowadzeniu każdej większej inwestycji — prawie już nigdzie nie spotyka się z dawnymi pierwotnymi stosunkami. Wszędzie są nowoczesne schludne łazienki z fachową służbą, dobór lekarzy, nowoczesne urządzenia: czy to kanalizacje, czy chodniki, czy wodociągi, wprowadza się gaz do opalania łazienek i gotowania, ulepsza się parki i kwietniki oraz kuchnie dietetyczne.

Jako przykład mogą służyć m. in. Iwonicz i Rymanów. Rabka, choć największa i najbardziej rozbudowana, budzi może co do ostatecznego uporządkowania i sprawności największe zastrzeżenia.

Do którego z tych zdrojów najlepiej jechać? Ogólnej recepty oczywiście nie można dać. Przedewszystkiem zdecydować o tem winien lekarz domowy. Poza tem zależy też, czego kto szuka.

Rymanów, najmniejszy z wymienionych zdrojów i z najmniej silnymi wodami, daje zupełną gwarancję spokoju i ciszy. Ulokować się można na lesistych stokach wzgórz w pierwszorzędnym pensjonacie (również jest dobra i bardzo malowniczo położona restauracja), w spokojnym, inteligentnym towarzystwie. Poza kuracją są lekkie spacerki po rozległej dolinie Taby, lub po ośnionych leśnych drogach, przy czem na wieczór znajdzie się zawsze jakaś partja bridża. Rymanowskie wody mają podobne składniki do Kissingen i z tego powodu zalecane są również w chorobach żołądka oraz kiszki. Przedewszystkiem Rymanów słynie jako miejsce kolonii kuracyjnych dla dzieci. Jego wody rymanowskie, nie tak solne, zalecane są szczególnie dla wattych dzieci.

Iwonicz, nazwany „księciem wód jodowych” przez sławnego prof. Dietla, ma najsilniejszą źródła jodowo-bromowe, to też gromadzi cięższe chore osoby dorosłe i starsze, potrzebujące radykalnej kuracji. Dzieci tu prawie nie ma. Do tego stanu rzeczy dostosowuje

się zakład, dbający o wygodę kuracjuszy pod każdym względem. Wszystko idzie celowo i sprawnie. Jest wiele pensjonatów, ale osobom, które nie chcą kępować się, odpowiada najlepiej spokojne mieszkanie w willach zakładowych i jądanie w doskonałej restauracji lub mleczarni.

Środek zakładu położony w niewielkim wawozie, otoczony jest bardzo pięknym lasem. Trzeba zrobić tylko kilka kroków, aby znaleźć się już wśród olbrzymich jodeł i buków, w ośnionych doskonale utrzymanych alejach, gdzie cisze leśna przerywają tylko tajemnicze odgłosy dolatujące z rozrzuconych wszędzie szybów naftowych.

Poza tem są wycieczki autobusami lub samochodami do ciekawych miejscowości: Dukli, Krosna, Odrzykoniu oraz pobliskiego Rymanowa, dokąd można też pójść pieszo przez śliczne lasy (7 km). Dancingi — również są — ale nie cieszą się powodzeniem, bowiem chorzy pragną się tu leczyć.

Wielkie, wzorowo urządzone i śliczne na wzgórzach położone sanatorium Ubezpieczalni Społecznej „Excelsior” czynne jest cały rok. Przyjmuje, zwłaszcza w sezonie zimowym, wiosennym oraz jesiennym również osoby prywatne po umiarkowanym ryczałcie. Zakład właściwy zimowego sezonu nie ma. — W Iwoniczu procent kuracjuszy z ziem zachodnich jest od lat szczególnie silny. Bardzo licznie reprezentowana jest Łódź, natomiast Warszawa bardzo słabo.

Rabka — to jeden wielki park zakładowy, otoczony ze wszystkich stron wzgórzami i zastąpiony zupełnie od wiatrów. Ponieważ wysokość zakładu jest znaczna — 610 m ponad poziom morza — klimat jest zupełnie inny, niż w niższej położonych Rymanowie i Iwoniczu (380 do 410 m). Ten szczególnie łagodny klimat górski czyni z Rabki — poza jej kąpielami — pierwszorzędne uzdrowisko, a w zimie jest tam doskonały teren do sportów zimowych. To też zakład otwarty jest cały rok i w zimie jest również rojno. Bliskość Zakopanego i Krynicy oraz liczna frekwencja

czyni tę miejscowość bardziej pociągającą niż inne.

Dotychczas Rabka słynęła przede wszystkim jako miejsce klimatyczne oraz kuracyjne dla dzieci. Na ten zjazd jest też nastawiony cały zakład. Obecnie przybywa tu również coraz więcej dorosłych. Wody rabezańskie uchodzą za dostatecznie silne na to, a inne warunki byłyby zupełnie odpowiednie, gdyby przynajmniej część Rabki przystosowała się do pobytu osób dorosłych. Chodzi mianowicie o dostateczną ilość mieszkań bez dzieci, które z natury rzeczy robią zbyt wiele hałasu w willach i pensjonatach oraz o wzorową, dietetyczną kuchnię w restauracjach, czego niestety niema. Pensjonaty tego braku nie wyrównują, gdyż nie każdy chce być kępowany. To też inne zdroje — za przykładem zagranicy — przechodzą coraz więcej na dający zupełną swobodę system osobnych mieszkań i jądania w restauracjach.

Poza tem są też inne braki, a przede wszystkim fatalne drogi kołowe. Pod dworcem kolejowym widzi się straszne wyboje, w których są stale kałuże wysychającej powoli brudnej wody deszczowej. Elektrownia w samym środku zakładu zadymia okolicę i maćci eiszę nocną. Brak samochodów, a góralskie furki doprowadzają do rozpaczki na wybojach. Najwyższy czas wprowadzić do tej miejscowości, posiadającej tyle warunków rozwoju, nowoczesny porządek!

Geny we wszystkich trzech uzdrowiskach są b. umiarkowane, zwłaszcza tam, gdzie je odpowiednio uregulowano, jak np. w Iwoniczu. Geny kąpiel tylko jeszcze wszędzie wydają się za wysokie.

Połączenie kolejowe z Poznaniem — ogólnie biorąc — niedostateczne, zwłaszcza w stosunku do dużej frekwencji z ziem zachodnich. Za późno wprowadza się letni rozkład, a zimowy może wprost tylko odstraszyć. Chociażby 4-godzinne oczekiwanie w Stróżach, w drodze do Iwonicza i Rymanowa. Z Zakopanego i Rabki jest bezpośredni wóz od 16 czerwca, ale niemal archaiczny (z drzwiami bocznymi). „Orbis” co roku spóźnia się z otwarciem swoich oddziałów. Tymczasem sezon pierwszy wiosenny jest dla kuracjuszy najlepszy, gdyż najtańszy i najbardziej dbają o kuracjuszy. W. D.

## Nowe procesy o „Iżenie narodu”

Szamotuły. (Tel. wł.) Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Szamotulach stanął urzędnik prywatny Roman Sroczyński z Wronek, oskarżony o zniesławienie marsz. Piłsudskiego, czego miał się dopuścić dnia 15 maja w rozmowie z Romanem Brodzianem, Edwardem Sledzińskim, Stefanem Englertem i Leonem Frelką. Jeden ze wspomnianych doniósł o treści rozmowy policji, która osadziła Sroczyńskiego w dniu 18 maja w areszcie śledczym w Szamotulach, gdzie przebywał aż do rozprawy.

Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że inkryminowanych słów użył pod wpływem wzburzenia po przeczytaniu poprzedniego dnia pewnej książki. Po przesłuchaniu świadka Romana Brodziana, członka Zw. Strzeleckiego, odstąpił sąd od badania dalszych świadków.

Oskarżyciel, prokurator Baszkowski, powołując się na trzy poprzednie

wyroki przed sądem okręgowym w Poznaniu w analogicznych sprawach, żądał ukarania oskarżonego po myśli art. 152 k. k., wywodząc i tym razem, że marsz. Piłsudski był symbolem Polski, którego śmiercią dotknięty został cały kraj.

Sąd wydał wyrok, skazując Sroczyńskiego na dwa miesiące aresztu, z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na zapłacenie kosztów sądowych. Oskarżony opuścił więzienie 18 bm.

Znajdujący się w areszcie śledczym od maja mistrz ślusarski p. Wojciech Konieczny z Szamotuł, otrzymał w tych dniach akt oskarżenia również za zniesławienie marsz. Piłsudskiego z art. 152 kodeksu karnego.

## Zaledwie 17 procent

Łódź. (Tel. wł.) W czwartek mija, przedłużony już raz, termin zgłaszania się osób, uprawnionych do głosowania do Senatu. Obliczono, że Łódź posiada około 15 000 takich osób. Z tych w terminie pierwszym zgłosiło się do rejestracji tylko 400 osób,

## Z CHWILI

Złorzeczymy Żydom, wciskającym się do nas do handlu i rozpościerającym się w Poznaniu w dzielnicy żydowskiej i nie tylko tam, oraz w odnośnych miastach i miasteczkach na prowincji. Wyklamyamy we własnym społeczeństwie tych, którzy dla zysku oddają Żydom składy, mieszkania czy pokoje umeblowane. Ale są jeszcze inne drogi, które Żydzi dostają się na placówki u nas, by społeczeństwo wielkopolskie — uczyć następnie „twórczego patriotyzmu państwowego”...

Może coś o tem powiedzieć — inż. Maksymilian Reichman, mołżeszowego wyznania, urodzony z ojca Malacha i matki z domu Geller. „Bliższa ojczyzna” jego jest — Kołomyja. Inż. Reichman został na kwiecień br. przydzielony do oddziału mechanicznego poznańskiej dyrekcji kolejowej, obecnie zaś jest on na wyszkoleniu w tutejszych głównych warsztatach kolejowych.

Inż. Reichman jest czynnym członkiem Związku Strzeleckiego. Powołuje się na polecenia m. i. komendy głównej Związku Strzeleckiego w Warszawie i prezesa rady powiatowej B. B. W. R. w Kołomyji.

Inż. Reichman ma wysokie koligacje...

\*

Huż to kolejarzy naszych pozbawionych zostało pracy — „w interesie służby”!

Jedni z nich brali udział w powstaniu wielkopolskim, inni byli współczynnami przy organizowaniu w najtrudniejszych warunkach kolejnictwa tutejszego po przejęciu go przez władze polskie z rąk pruskich. Po tem pracowali lata całe sumiennie. Ale przyszły czas, w których stali się zbędnymi. Musieli miejsca ustąpić — innym, których inni uważają za „swoich”. Więc odnośni kolejarze zastąpieni albo zostali posłani na niepełną emeryturę, albo postawieni zostali w stan nieczynny, by po sześciu miesiącach pójść na emeryturę względnie otrzymać jakąś odprawę.

Wszystko — „dla dobra służby”... Określenie, które znamy z czasów — przedwojennych...

Teraz „dla dobra służby” pracuje w kolejnictwie w Poznaniu — inż. Maksymilian Reichman z Kołomyji mołżeszowego wyznania...

a w drugim, do dnia wczorajszego, ogółem 2100. Te ostatnie zgłoszenia pochodzą jednak nie od poszczególnych osób, lecz nadesłane zostały ryczałtem przez izbę lekarską, izbę rzemieślniczą, izbę adwokacką, urząd państwowy itd.

Mimo to takich ryczałtowych zgłoszeń zarejestrowano dotychczas dopiero — 17 proc.

## Prace w porcie gdyńskim

Warszawa (Tel. wł.) Roboty około planu rozbudowy Gdyńi mają się ku końcowi. Obecnie prowadzone są prace przy trzecim basenie wewnętrznym i kanale przemysłowym. Ponadto prowadzone są roboty około mola obok trzeciego basenu. Czeka jeszcze swojej kolei molo pasażerskie, które będzie jakby zakończeniem ul. 10 Listopada. (w)

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

## PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

17)

— Taaak? — Butlewski spojrzał przyjaźniej na Stefana i nareszcie podał mu rękę. — Bardzo panu dziękuję, kolego.

Kolego! Stefanomal koźlą nie magnął z radości. A co, czy nie opłaciło się przyjeździć na „Bal Prasy”? Kolego!

— Trzeci z rzędu bal odrabiam dziśjszej nocy, — zwierzał się Butlewski. — Moja żona przyjdzie tu za chwilę, mnie wysłała w awangardzie, żebym zajął dobry stolik, a ten cymbał Jójnowicz... To naprawdę bardzo ładnie z pańskiej strony, że chce mi pan odstąpić swój stolik. Któryż to jest, panie kolego?

— Ten za najbliższym filarem.  
— Acha. Jeszcze raz dziękuję i zębam.

Stefan zbaraniał, zapomniał uściśnić niedbale ku niemu wysuniętą dłoń, tak był zaskoczony tem zakończeniem. Bo już upajał się myślą, że będzie siedział razem z Butlewskimi, a tu nagle „żegnam”. Ma się wynosić wraz z Mariolą. Co ona na to powie? Przy jej nieobliczalności wszystko możliwe, zarówno to, iż nie zechce opuścić stolika, jak i to, że obrazi Butlewskiego, „króla prasy”. Nie, to byłoby straszne!

— Czy... czy pan redaktor nie pozwoli laskawie, abyśmy... — przyplwł dawniej pokornej nieśmiałości zalał już doszczętnie sztuczną wysepkę tupeu, zalecanego przez Naltasza — a bym mu dotrzymał towarzystwa przez chwilę, choćby do przyhyca małżonki pana red... —

— Och, proszę się nie fatywować. — Zabrzmiało to wręcz opryskliwie, potem Butlewski sam ruszył naprzód szybko, by „zgubić” niepożądanego towarzysza, minął filar, przystanął zdziwiony i odwrócił się do Stefana: — Pański stolik już zajęty, widzę, — rzekł ostro — siedzi przy nim jakaś... — obejrzał się, nagle wcisnął monokl w oko i z wielkiem zainteresowaniem

zaczął przyglądać się Marioli. — Czaruje stworzenie! Urocze, słowo daje... Czy pan ją może zna?

— Owszem, ta pani jest tutaj ze mną.

— Taaak? Aaa, w takim razie, drogi kolego, proszę mnie natychmiast przedstawić tej ślicznej pani.

Stefan dokonał prezentacji, poczem z ciężkim westchnieniem oświadczył Marioli, że pora im wracać do domu. Chciała zaprotestować, lecz uprzedził ją w tem Butlewski. Jaktó, drogi kolega chciałby już odejść Mowy niema! Musi pozostać i wypić wspólnie butelkę szampana, inaczej on, Butlewski będzie uważał się za obrażonego! Jakże, on, Butlewski tak cieszy się szczerze, że nareszcie spotkał kochanego kolegę, taki jest wdzięczny za stolik i przemiłe towarzystwo, a on, nie chce mu dać okazji do małego rewanzu? Osobista zniewaga!

I spełnił się plan Stefana, siedział przy jednym stoliku z Butlewskimi! Wiedział dobrze, że zawdzięcza to wyłącznie Marioli, i zdołał już szepnąć jej dyskretnie: — Wpadłaś mi w oko, bądź dla niego bardzo uprzejma, to naj-

wiekszy potentat prasowy! Właściciel olbrzymiej drukarni! Wydawca kilkunastu pism! Miljoner!

To ostatnie określenie było dla Marioli najbardziej zrozumiałe i elektryzujące. Miljoner! Gdy poprosił ją do tańca, z trudem powstała, bo nogi ugięły się pod nią z radosnego wzruszenia. Gdy zaczęły tańczyć, pary rozstępowały się przed nimi, chociaż ścisł był szalony. Gdy spojrzała na Moissil Kohena, ów nietylko, że tym razem, od razu ją zauważył, ale jeszcze złożył jej ukłon taki, jaki złożyłby autentycznej Barbarze Radziwiłłównie, gdyby zmarływchwała i zechciała finansować jego film. Gdy wracali do swego stolika szpalarem/kłaniających się ludzi, szła już z miną i pewnością siebie autentycznej księżniczki z mitrą, zahipotekowaną w Almanachu Gotajskim.

W pewnej chwili Butlewski pochylił się do Stefana, objął go serdecznie i poprosił:

— Idźcie moja żona. Pasjami lubi tańczyć, i nie jest wcale tak ciężka, jak na to wygląda. Niechże pan się poświęci, drogi przyjacielu, będę panu serdecznie zobowiązany.

**Lipiec**  
**17**  
**ŚRODA**

Kalendarz rzym.-kat.  
Środa: Aleksego w. Ber-  
ty p.  
Czwartek: Szymona z Li-  
gnicy Kam'a w. w.

Kalendarz słowiański  
Środa: Dzierżkraj  
Czwartek: Unisława.

Śłońca: wschód 3,49  
zachód 20,07

Diugość dnia 16 g. 18 min.

Księżyc: wschód 20,42 zachód 5,17.

Faza: 1 dzień po pełni.

**Zebrań**

Dziś o 20 Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego, w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22.

**TEATRY:**

**Teatr Polski:** Dziś — „Chory z urojenia”. Występ Stefana Jaracza.  
**Teatr Nowy:** Dziś — nieczynny.  
**Teatr Letni (Ogród Zoologiczny):** Dziś — „Wesoły Zoolog”.

**Wiadomości potoczne**

**Zmiana na dworcu poznańskim.** — Tytułem próby wprowadzono dostęp bez biletu peronowego do poczekalni dworcowej i znajdującej się tam fryzjerni. Jakkolwiek inowacja ta odpowiadała życzeniom publiczności, jednak były pewne niedogodności przy przejściu od strony Św. Łazarza. Obecnie władze kolejowe przywróciły stan dawniejszy. W dyrekcji jednak rozważa się projekt udostępnienia publiczności poczekalni dworcowej i fryzjerni za bezpłatnymi biletami, wydawanymi przy jednym z okienek. (kl.)

**Nieudale ucieczki poborowych Niemców.** Walter Wygrała i Adolf Ulrich z Garbek (pow. ostrowski), otrzymali jako poborowi karty powołań do służby czynnej w 29 pułku strzelców kaniowskich w Kaliszu. Obaj zbiegli do Niemiec przez granicę pod Smugami, gdzie ich jednak natychmiast wydano w ręce polskie. Sąd wojskowy skazał Wygrałę na 8, a Ulricha na 7 miesięcy więzienia. Również trzeci Niemiec Gustaw Adolf Riedel z okolic Pleszewa krótko po doręczeniu karty powołania do 70 p. p. w Pleszewie zbiegł przez granicę i został wydany oraz zasadzony na 6 miesięcy więzienia. (kl.)

**Na Jasną Górę**

wyjechali sokoli z Ameryki

Wczoraj pociągiem o godz. 14,21 opuścili Poznań sokoli z Ameryki, bawiący od kilku dni u nas. Pożegnanie przez Sokolstwo poznańskie miało bardzo serdeczny charakter. Po krótkiej rozmowie na dworcu, goście ulekowali się w pociągu, wiozącym ich do Częstochowy i odjechali wśród gromkich okrzyków Sokolstwa, oraz zgromadzonej na peronie publiczności. (kl.)

**Wypadki przy pracy**

Zatrudniony w fabryce wyrobów gumowych „Stomil” na Staroleśce 26-letni murarz Stanisław Teuschner z Lubonia (ul. Remleina 12) został przychwycony przez wałek. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) nałożyło prowizoryczny opatrunek, tamujący krew i przewiozło rannego do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie musiano dokonać natychmiast amputacji zmiażdżonej przez wałek ręki.

W zakładach fabryki mebli braci Nowakowskich spadł nóż mechanicznej heblarki na nogę 21-letniego ucznia stolarskiego, Stanisława Wizy, przecinając nogę w przegubie. Głęboka ranę opatrzyło pogotowie i przewiozło W. do szpitala miejskiego. (kl.)

**Poraniony przez nożowca**

Na placu Sapieżyńskim napadł na przechodzącego 20-letniego ucznia piekarskiego, Bernarda Głogowskiego (Wolnica 6) pewien opryszek i zadał mu cios w okolicy stawu łokciowego. Ranę obandażowało prowizorycznie pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło p. Głogowskiego do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie dokonano musiano operacji i zaszycia. Napastnik, za którym policja wdrożyła pościg, zdołał zbiec. (kl.)

**Profesorowie duńscy**

Warszawa (Tel. wł.) W Polsce bawi wycieczka 15 profesorów duńskich. Zwiedziła ona już Warszawę, Kraków i Zakopane i wybiera się obecnie do Katowic i Poznania. (w)

**Kredyty na lotnictwo**

Londyn (PAT). Dodatkowe kredyty na cele lotnictwa wynoszą 5.335.000 funtów szterlingów.

**Sukces w Zagłębiu Karwińskim**

**Burmistrzem i jego zastępcami wybrano Polaków**

Mor. Ostrawa. (PAT). W jednej z większych gmin Zagłębia Karwińskiego Stonowie odbyły się wybory nowego burmistrza na miejsce zmarłego. Wybrany został ogromną większością głosów Józef Recmanik, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego. Również pierwszym jego zastępcą wybrano Polaka, Antoniego Wątrobę,

członka partii śląskich katolików. — Drugim zastępcą burmistrza został Ludwik Tobala z ramienia komunistów polskich.

Cześć ze względu na małą liczbę reprezentantów w zastępstwie gminnym w wyborach burmistrza żadnej roli nie odegrali.

**Zajścia przeciwżydowskie w Berlinie**

**Komunikat policji — Rozkaz do szturmowców**

Berlin. (PAT). W sprawie zajść na Kurfürsterstendammie, powstałych z okazji wyświetlania filmu szwedzkiego „Pater Son i Bendel”, policja berlińska donosi, co następuje:

Demonstracja przeciw wyzywającemu zachowaniu się młodzieży żydowskiej zważyła ciemne żywoły, którym wydaje się, że mogą przy takiej okazji bezkarnie osiągnąć cele przeciwpaństwowe i rzucić cień na państwo i ruch narodowo-socjalistyczny przez rozruchy i zamieszki.

Organizacja partyjna i szturmowcy oddali się natychmiast do dyspozycji władz policyjnych, aby przez jak najszybsze przeciwdziałanie przywrócić porządek i wyrwać grunt z pod nóg podziemnej robocie ciemnych sił. Współpraca policji i organizacji partyjnej położyła kres dalszym zaburzeniom. Oczywiście państwo i organiza-

cja partyjna w dalszej współpracy zapobiegą wszelkiemu zamęceniu porządku publicznego.

Berlin. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

Ponieważ obce i żydowskie żywoły w Münsterze, próbują dyskredytować szturmowców, grupa S. A. Berlin Brandenburg wydała rozkaz specjalny do szturmowców. W rozkazie tym mówi się, że wprawdzie postępowanie obcych rasowo żywołów winno być jak najsurowiej potępione, jednak dla złożenia nowego dowodu swej karności szturmowcy winni trzymać się zdalek od wszelkich zbiegowisk, nawet wówczas, gdy są po cywilnemu. Aż do odwołania wszyscy szturmowcy obowiązani są nosić mundury poza służbą, by w ten sposób przeciwnikom nacjonal-socjalizmu odebrać okazję do szerzenia oszczerstw o szturmowcach.

KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś, w środę, dnia 17 lipca b. r. Premjera

Głośne arcydzieło filmowe wytw. „UNIVERSAL” realizacji Karola FREUNDA

**KOCHAŁAM GO...**

porywający dramat uśmiechów i łez — według słynnej powieści VICKI BAUM

W rolach głównych:  
**WYNNE GIBSON PAWEŁ LUKAS**

Wzruszająca treść! Sceny pełne sentymentu! Koncertowa gra artystów!  
Świetna reżyseria! Niezwykły konflikt dramatyczny!

Sala specjalnie chłodzona! portj. 2333

„Słońce” dla wszystkich!!! Wszyscy do „Słońca”!!!

**Trzeci dzień zlotu w Spale**

Spała. (PAT). Przybyła grupa weteranów 1863 r. Powitano ich uroczysto na dworcu i specjalnymi samochodami przewieziono na teren zlotu.

Podczas pokazów popołudniowych na stadionie uczono weteranów przez powstanie. Tłumy harcerzy, wypełniających trybuny, wznosiły okrzyki: — „Niech żyją!”

Spała. (PAT). Wtorek poświęcono skautom zagranicznym i szerzeniu międzynarodowego braterstwa skautowego.

Na stadionie odbyły się pokazy skautów zagranicznych, które wzbudziły wielkie zainteresowanie harcerek i harcerzy, wypełniających szereg trybun.

**Burze i pożary lasów**

Paryż. (PAT). Od kilku dni panuje we Francji wielki upał. Wczoraj notowano w Paryżu 32 stopnie w cieniu.

Upały te połączone są w niektórych miejscowościach z gwałtownymi burzami, wyrządzającymi wielkie szkody materialne, z powodu pożarów. W miejscowości St. Didier wiatr

zburzył kaplicę, szcabiąc jednego robotnika.

Koło Bourges piorun zabił właściciela winnicy.

W okolicy Montauban wybuchł pożar lasu, obejmuje obszar 200 ha powierzchni.

Koło Arcis sur Aube płonie 1000 ha lasu.

**Komisarze okręgowi**

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek objął urządowanie generalny komisarz wyborczy Giżycki. Lokal jego misji się w prezydium rady ministrów. Podpisał on zaraz nominację 104 przewodniczących komisji okręgowych. (w)

**Komunikat meteorologiczny**

Warszawa. (PAT). Stan pogody w Polsce 16 bm. o godz. 14: Cała Polska miała dziś po południu pogodę o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi gdzieniedzie deszczami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: od 16 do 26 stopni, a w szczególności notowano: 16 st. w Białymstoku i na Hali Gasienicowej, 18 st. w Gdyni, 19 st. w Mławie, 20 st. w Warszawie i Płocku, 21

st. w Zakopanem, Wilnie i Lwowie, 22 st. w Lublinie i Brześciu n. Bugiem, 23 st. w Poznaniu i Krakowie, 24 st. w Tarnopolu i Przemyślu, 25 st. w Piadkach i 26 st. w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 17 lipca:

Pochmurno, miejscami przelotny deszcz. W dzielnicach południowych skłonność do burz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

**Urzednicy a wybory**

Warszawa. (Tel. wł.) Władze zwierzchnie wystosowały do wszystkich urzędów wezwania do urzędników, ażeby stanęli do rejestracji w komisjach do wyborów senackich. O dokonanej rejestracji zobowiązani są urzędnicy złożyć meldunek.

**Red. Bourquin w Polsce**

Wilno. (PAT.) Dnia 16 bm. przyjechał przez Wilno w drodze z Helsinek do Warszawy prezes Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy, redaktor Paul Bourquin w towarzystwie kilku innych dziennikarzy zagranicznych.

Na lotnisku powitali gości delegat wojewody, oraz kilku dziennikarzy wileńskich z prezesem Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich na czele. Po kilkuminutowym pobycie na lotnisku, goście odlecieli do Warszawy, zapowiadając w początkach przyszłego tygodnia wizytę w Wilnie.

**EXPORT**

**Pływanie**

W trzecim dniu mistrzostw okręgowych piłki wodnej klasy A odbyły się trzy dalsze mecze. Wyniki są następujące:

„Sokol” i „PTP.” 2:2 (1:0). Szybka drużyna sokola odniosła nowy sukces. Gra była wyrównana. Bramki dla „Sokola” uzyskał Durski Z., dla przeciwników Kwiatkowski I. Sędziował p. Mateczyński.

„AZS.” i „Warta” 2:2 (1:0). „Zieloni” przeważali szybkością, uzyskując bramki przez Hadyńskiego i Pawlaczka. Akademiści grali lepiej taktycznie. Bramki dla nich strzelili Kuźdowicz i Niesiolowski. — Sędziował p. Richter.

„Unja” i „HCP.” 8:0 (2:0). „Unja” górowała zdecydowanie, uzyskując bramki ze strzałow Krajczewskiego — 4, oraz Lewandowskiego i Maleszyńskiego III po dwie. „HCP.” wykazuje poważny spadek formy. Sędziował p. Mateczyński.

W punktacji wysunęła się na czoło „Unja” z 5 punktami (15:6), przed „AZS.” 4 p. (5:4), „Sokołem” 4 p. (9:8), „Warta” 3 p. (7:6), „PTP.” 2 p. (5:6) i „HCP.” 0 p. (2:13).

Dziś spotykają się o godz. 18 na pływalni miejskiej: „Unja” i „Warta”, „Sokol” 2 i „AZS.” oraz „PTP.” i „HCP.” — Drugi mecz między „Sokołem” i „AZS.” zadecyduje prawdopodobnie o wicemistrzostwie. (wz.)

**Polski Związek Pływacki** zadecydował, że zawody Richter, Wesołowski i Matecki przynależą właśnie do „Unji”. Wobec tego, że start ich w barwach „WKS.” był niepewny, najprawdopodobniej punkty, uzyskane w mistrzostwach okręgowych, zostaną przyznane „Unji”.


**Piłka nożna**

„Admira” wygrywa w Przemyślu 12:1. We wtorek odbyło się w Przemyślu spotkanie pomiędzy wiedeńską „Admira”, a kombinowaną drużyną „Polonia” i „Czuwaj”. Zwyciężyli wysoko Wiedeńczycy 12:1 (5:0). Mieli oni przez cały czas przynajmniej przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Durchspekt (3), Henemann (4), bracia Voglowie (po 2) i Stoiber (1). Dla gospodarzy punkt honorowy zdobył Malodobry. (Pat.)

**Tennis**

Zakończyły się w Bukareszcie zawody o mistrzostwo Rumunii. W półfinale pojedynczej panów zarządzono nową rozgrywkę pomiędzy Wittmannem a Czechem Cernochem mimo, że poprzednio rozegrano już 4 sety. W tem nowym spotkaniu Cernocho pokonał Wittmanna 7:5, 6:2, który z dalszej gry zrezygnował. W finale Tarlowski przegrał z Cernochem 6:1, 6:2, 4:6, 3:6, 0:6.

**Kawa na lawe**



*czudze uśmiechy*

**NA SKAPCA**  
(Z Logana)

By tuczna świnka jest stary sknera:  
Pożytek masz z niego, kiedy umiera.

**NA PUBLICZNOŚĆ CZYTAJĄCA**  
(Z D. F. Straussa)

Publiczność jest jak pasające  
Bydelko na zielonej łące;  
Jak ciele wszystko w paszczy zmiele:  
Tak pospolita trawa,  
Jak i pachnące, rzadkie ziele.  
Byleby miało z tego zysk —  
Byleby miał zajęcie pysk,  
A brzuchowi miało strawę.

**NA KRYTYKE**  
(Z Grillparrera)

Życia naszego dokładnym zwierciadłem,  
Mówią ogólnie, jest poetów sztuka:  
Więc kiedy małpa zajrzy do poezji,  
Daremnie tam oblicza mędrca szuka.

**ARTUR MARJA**

# Westfalia witała polskich śpiewaków

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Bruksela, w lipcu.

Wizycie poznańskiego chóru K. P. W. „Hasło” w Dortmundzie nadano charakter wysoce urzędowy. Zanim się rozpoczął jednak oficjalny program przyjęcia, witali naszych pieśniarzy rodacy z Westfalii, przybyli rano na dworzec w Dortmundzie. Witali kwiatami i deklamacjami dzieci, swą liczną obecnością i tem wzruszeniem, które wszystkich pospołem ogarnęło. Kierownik wycieczki, p. rad. Dwarycz, był niemniej zadowolony, niż rodacy w Dortmundzie i w serdecznych słowach podziękowań nie zdołał tego ukryć.

Cóż tu powiedzieć o samym koncercie w ogromnej „złotej sali” Westfalenhalle, wypełnionej mimo upalnego dnia do ostatniego miejsca? Przybyli nie tylko Niemcy, zwłaszcza zaś spośród kolegów-koleżan i zaciekażona publiczność, ale przedewszystkiem rodacy z całego zagłębia Ruhry, zbliska i zdaleka, na rowerach, na motocyklach i pieszo — niektórzy z bardzo daleka.

Jak tu spokojnie śpiewać, gdy się czuje, że każde polskie serce wali w oczekiwaniu tego śpiewu, za którym ucho tęskni od tylu lat. Piękna postać chóru budzi zachwyt. Hucznie brawa na samo wejście. Pozazdrościłby ich mogła niejedna primadonna. A potem śpiew — już bardziej świadomy i spokojny po sukcesie berlińskim. Po koncercie górowało jedno tylko uczucie: dlaczego ten wieczór tak przedko się skończył? Serdeczne słowa podziękowań i uwielbienia towarzyszą naszym śpiewakom, niby kwiecista droga po wyjściu z sali.

Powitano „Hasło” orkiestrą i chórem kolejowców na stacji i w pochodzie zaprowadzono do starożytnego ratusza, ozdobionego flagami polskimi. Przedstawiciele władz miejskich i śpiewactwa witali nasz chór. Przemawiał nasz konsul, przybyły z Essen, p. dr. Zawadowski. W imieniu „Hasła” podziękował dyrygent chóru, p. dr. Latoszewski. Należy podkreślić, że prasa dortmundzka z dużą dokładnością i obszernie omawiała wizytę „Hasła”, poświęcając temu wydarzeniu całe stronicę. Niemniej skrupulatnie, a przytem pełne zachwytu były i krytyki z koncertu, umacniające na całej linii sukces „Hasła”.

Starano się urozmaicić pobyt polskich śpiewaków w Westfalii. Tak więc nazajutrz po koncercie urządzono dla chóru wycieczkę autobusową w bliższą i dalszą okolicę Dortmundu, co ze względu na piękny krajobraz zagłębia Ruhry pozostawiło bardzo miłe wrażenie. Autobusy zawiozły śpiewaków pod wieczór do miasta herne, dokąd poprzedniego dnia zaprosił nasz chór burmistrz miasta, p. Meister, jeden z czołowych przedstawicieli niemieckich związków śpiewaczych w Westfalii.

Herne jest środowiskiem przemysłowym, w którym pracuje bardzo

wielka ilość polskich robotników. To też z radością i z sercem gorącym witano rodaków z Poznania.

Wśród entuzjazmu obecnych, po wykonaniu pięknej wiazanki pieśni wojskowych, „Hasło” opuściło Herne, aby udać się w dalszą drogę — przez Holandję do Belgii, z dalszemi koncertami, z pieśnią na ustach dla dobra sławy imienia polskiego.

Dzień przejazdu przez Holandję (dla poznania kraju) był niewątpliwie krajoznawczo wysoce pouczającą dygresją w podróży koncertowej. Haga, Rotterdam i Scheveningen — oto trzy punkty tej holenderskiej wycieczki, która, dzięki Bogu, skończyła się w ciągu jednego dnia, gdyż dalszy pobyt byłby finansowo zrujnował cały chór i każdego członka z osobna. Wystarczy powiedzieć, że nasz złoty nazywa się w Holandji gulden i kosztuje 3,60 zł, czyli że za obiad płaci się tyle, ile u nas za pięć. To też ruch turystyczny w tym drogim kraju wydaje się bardzo ograniczony, a na plaży w Scheveningen czuje się kryzys niemniej silnie, niż w imponującym rozmiarach

porcie rotterdamskim, uciśnionym zupełnie nieruchomością okrętów transoceanicznych.

Wysoka kultura materialna Holandji widoczna jest na każdym kroku, choć niezrozumiałem pozostaje, dlaczego Holender fatyguje się rowerem po wszelkie zajęcia życiowe, a prosto nie jeździ samochodem, skoro jest tak bogaty? W każdym razie epoka wielkiej sztuki niderlandzkiej minęła bezpowrotnie, a jej ojczyznę, Holandję, odwiedzać będzie warto dopiero wtedy, gdy gulden ulegnie modnej chorobie dewaluacji. Przedtem nie wrócimy do tego pięknego, ale zbyt drogiego kraju.

Wieczorny ekspres zawozi nas na teren belgijski, przez cudownie oświetloną Antwerpię do Brukseli, gdzie „Hasło” ma wielu przyjaciół, po pierwszym swoim pobycie przed pięciu laty. Tym razem nieci światowa wystawa, która będzie również gościć polskich śpiewaków.

Wrażenia belgijskie, tak odmienne od niemieckich skoncentrowały się w podziwie dla gigantycznej imprezy wystawowej, pełnej również artystycznych wartości i swego rozmachu prawdziwie współczesnego życia.

STAN. K.

## Wzorem Hannibala — na słońcu przez Alpy

Paryż. (Tel. wł.) Na niezwykle iście amerykański pomysł przebycia na słońcu przełęcz Wielkiego Brenneru w Alpach wpadł dziennikarz ze Stanów Zjednoczonych Halliburton.

W tym celu zakupił w Paryżu słońca, którego przetransportowano do Martigny w kantonie Wallis, skąd Halliburton zamierza wyruszyć w drogę. Władze włoskie oraz szwajcarskie wydały polecenia udzielenia pomocy ekscentrycznemu podróżnikowi.

Termin niezwyklej podróży Halliburton wyznaczył na okres czasu pomiędzy 15 a 27 lipca. Podobno amerykański dziennikarz miał już wyruszyć na podbój Alp, chcąc powtórzyć wyczyn Hannibala, który pierwszy w czasie wojen kartagińskich przebył pas Brennera na słońcu.

Przyjazd egzotycznej ekspedycji Halliburtona do schroniska na Wielkim Brennerze oczekiwany jest z ogólnym napięciem.

### TEATRY

Z Teatru Polskiego

Stefan Jaracz żegna już Poznań i wystąpi jeszcze tylko trzy razy. Znakomity artysta dziś kreować będzie swoją popularną rolę „Chorego z urojenia”. Kto nie widział Jaracza, niech się spieszy.

W sobotę premiera głośnej farsy muzycznej „To lubią kobiety”, która w obecnym sezonie cieszyła się dużym powodzeniem w Warszawie. Grano te arcywesołą farsę przez trzy miesiące zgorą. Obsadę stanowią pp. Chanięcka, Korecka, Ludwiżanka, Zasadzińska, Jaworski, Kierczyński, Szubert i Puciński. Reżyseria R. Zawadowskiego. Nowe dekoracje Z. Szpingera.

Z Teatru Letniego — Ogród Zoologiczny

Dzisiaj i dni następne o godz. 20.30 przeżyjemy rewję pt. „Wesoły Zoolog”, która licznym zgromadzoną publiczność przyjęła wprost entuzjastycznie. Największym aplauzem cieszą się obrazy: „Na Hawaj”, „Honoratka”, „Poznań-Lwów”, „Weekend w Zoologu”. W razie niepogody przedstawienia odbywają się na sali. Przed sprzedaż biletów w firmie Szejbrowski, ul. Pierackiego.

### Niezwykły motor

Medjolan (PAT). Giovanni Andri i Daniele Gasparini wynaleźli motor, poruszany energią słoneczną. Motor był wypróbowany w obecności naczelnego inżyniera miasta, przedstawicieli syndykatu i inżynierji wojskowej.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 7. 1935 r.

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,25	89,48	89,02
Berlin	213,15	214,15	212,15
Amsterdam	359,90	360,80	359,—
London	26,15	26,28	26,02
Nowy Jork	5,27 5/8	5,30 5/8	5,24 5/8
Nowy Jork, kabel	5,27%	5,30%	5,24%
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	22,10	22,15	22,05
Sztokholm	134,80	135,45	134,15
Szwajcaria	173,05	173,48	172,62
Włochy	43,55	43,67	43,43
Hiszpanja	72,53	72,89	72,17

Tendencja niejednolita.

### Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwersyjna	68,—
6% poz. dolarowa	83,50
4% poz. premj. dolarowa	52,50
7% poz. stabilizacyjna	67,25

Tendencja niejednolita.

### Akcje w zlocie:

Bank Polski	92,25
Cukier	31,75
Lilpop	9,90
Starachowice	36,—

Tendencja przeważnie mocniejsza.

### TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Ceny.

Poznań, 16 7 1935 r.

Spędzono: wołów 35, buhai 170, krów 300, świń 1560, cieląt 630, owiec 245 razem 2940 zwierząt.

Plano za 100 kg żywej wagi:

Ceny Targowiska Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

B Y J O:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzegowe	60—64
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—56
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Miernie odżywione	38—42

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—60
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone dobrze odżywione starsze	44—48
Miernie odżywione	36—40

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone dobrze odżywione	34—38
Miernie odżywione	20—22

Jalowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone dobrze odżywione	46—50
Miernie odżywione	38—42

Młodzieź:	
Dobrze odżywione	38—42
Miernie odżywione	32—36

Cieleta:	
Najprzeźniejsze cieleta wytuczone	66—70
Tuczone cieleta	58—64
Dobrze odżywione	52—56
Miernie odżywione	48—56

OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste ja-gnięta i młodsze skopy	62—68
Tuczone starsze skopy i maciorci	54—58
Dobrze odżywione	44—50
Miernie odżywione	00—00

ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	90—94
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	84—88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	74—82
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	64—72
Maciorcy i późne kastraty	78—84

Przebieg targu ożywiony.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowią 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1311 i t d = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w sobotę i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

### 7 SPRZEDAŻE

**Skład**  
towarów krótkich dwupokojowym egzystencją sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 275.

**Meble**  
najtaniej poleca  
**Baranowski**  
Poznań Podgórna 13 Pg 3227/8

**Dom**  
sprzedam 8 000 złotych komfort. Białkowski gospodarz Wroniecka 18.

**Skład**  
kolonialny, mieszkanie, urządzenie, towar sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 21 222

**„Fiat”**  
limuzyna po remoncie nadająca się też na reklamówkę gotówka 875 złotych. Przecznicza 6 skład. zdg 21 252

**Warsztat**  
szewski powodu wyjazdu sprzedam. Ratajczak Śródka 3. zdg 21 373/4

**Jadalnię**  
orzechową korzystnie 300.— Oferty Kurjer Poznański zdg 21 378

**Sprzedam**  
szafę, kanapę, umywalnię. Staszica 19, m. 7. zdg 21 179

**Platformę**  
30—40 ctr sprzedam korzystnie Müller Stawna 6. zdg 21 265

**Maszynę**  
Singera Jackowskiego 36/7. zdg 21 196

**Zegary kontrolne**  
stróżki nocnych tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 198

**Lódź**  
żaglowa motor przyczepny sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 231

**Maszynę**  
pisaną sprzedam. Szolc, Poznańska 27 a. zdg 21 223

**13 SZUKA MIESZK.**

**Wyższy**  
urzędnik bezdzietne małżeństwo, szuka 4 pokoi od października. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 272.

**Urzędnik**  
państwowy szuka 2 kuchnię, ewentl. 1/2 roku zgóry. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 21 332

**4-pokojowego**  
mieszkania komf. balkon, mały ogród, możliwie blisko zakładu diakonisk poszukuje niemiecki urzędnik bankowy od 1. 10. Zgłoszenia 1059 Kosmos, Al. Piłsudskiego 25. ng 12 785

**Młode**  
małżeństwo poszukuje portjerswa (bezdzietni). Oferty Kurjer Poznański zdg 20 088

### 23. ROZMAITE

**Pończochy - skarpetki**  
łobne tanio tyko w firmie „Haftoplis”  
Stary Rynek 6. (Wiankowa). Pr 4289-25 4

**Poszukuje**  
koncesji na napoje alkoholowe. — Spieszne zgłoszenia Kurjer Poznański portj. 2331

### 26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych.

**Ślusarz - szofer**  
z praktyką 5-letnią poszukuje posady zaraz lub później, najchętniej majątek lub przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Niezłiniński, Zbaszyn. ng 12 785

### Krawcowa

z dobrem krojem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 21 396

**Kawaler**  
z kaucją poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 333

**Sierota**  
poszukuje posługi do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 393

**Dziewczyna**  
do wszystkiego z gotowaniem szuka zajęcia do mniejszej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 041

**Tapicer**  
Lewicki naprawia materace 3-leżanki 4.— Łazienna 1c. zdg 21 082

**Krawcowa**  
dobrym krojem, szyciem, dziennic 2.— szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 106

### Gospodyni

szuka pracy na wyjazd do księdza lub osoby samotnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 051

### 27. WOLNE MIEJSCA

**Nakładczka**  
na pospieszną, tygiel zaraz potrzebna. Zgłoszenia Drukarnia Łazarska, Kanałowa 17. zdg 21 458

**Potrzebny**  
natychmiast lokaj żonaty, lub samotny, również kucharka i pokojowa na majątek. Zgłoszenia Mała Garbary 8, m. 3. zdg 21 509

**Fryzjerka**  
20 zł tygodniowo. Wielkie Garbary 5. zdg 21 394

**Kelner**  
od zaraz z kaucją 500.— stała posada. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 21 321

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter** Poznań, strów Wielkop.

### Przedpłata

na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęconej danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

### Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczniejszymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniami miejscami 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania wieczornego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówki; słowo nagłówek (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. G. Poznań nr. 200 149